

Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej

<https://www.bieszczadzki.strazgraniczna.pl/bie/aktualnosci/40198,Dwoch-nielegalnych-imigrantow-z-Maroka-zatrzymanych-w-sniegu-bez-butow.html>
17.05.2025, 12:31

Dwóch nielegalnych imigrantów z Maroka zatrzymanych w śniegu, bez butów...

Elżbieta Pikor
19.01.2021

Funkcjonariusze Policji z Pilzna zatrzymali i przekazali Straży Granicznej dwóch Marokańczyków, którzy szli bosy po śniegu. Po opatrzeniu przez służby medyczne trafili do strzeżonego Ośrodka dla Cudzoziemców w Przemyślu. Aktualnie, stan ich zdrowia jest dobry.

16 stycznia br. funkcjonariusze Policji z Pilzna przekazali Straży Granicznej z Rzeszowa zatrzymanych na posesji w Pilźnie dwóch cudzoziemców. Z informacji uzyskanych od Policji wynikało, iż obaj mężczyźni błakali się w okolicach prywatnych posesji. Byli zdezorientowani, wyziębieni i głodni. Nie mieli dokumentów, nie znali języka i nie potrafili się z nikim porozumieć. Obaj wskazywali na stopy i mieli problem z poruszaniem się. Policjanci natychmiast wezwali na miejsce karetkę pogotowia. Okazało się, że mężczyźni nie mogą chodzić, bo mają odmrożone stopy. Trafili do dębickiego szpitala. Tam zostali opatrzeni, a następnie przekazani funkcjonariuszom Straży Granicznej z Rzeszowa.

Aktualnie, stan zdrowia cudzoziemców jest zadowalający. Czują się dobrze. Decyzją Sądu Rejonowego w Rzeszowie zostali umieszczeni w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Przemyślu. Tutaj toczy się postępowanie wyjaśniające w ich sprawie.

W trakcie prowadzonych czynności służbowych funkcjonariusze SG potwierdzili, że mężczyźni to ob. Maroka w wieku 22 i 29 lat. W trasę do Europy wybrali się jesienią ubiegłego roku. Celem ich podróży, jak mówią, miały być Niemcy, gdzie chcieli podjąć pracę zarobkową. Z relacji mężczyzn, wynika, że większość trasy przebyli na własną rękę, idąc pieszo lub korzystając z pomocy przypadkowo napotkanych osób. Jak mówią, nie spodziewali się w Europie tak niskich temperatur, stąd nie byli odpowiednio ubrani, nie mieli też stosownego obuwia.

Biorąc pod uwagę okoliczności ich zatrzymania oraz panujące wówczas warunki pogodowe, jest wielce prawdopodobne, że interwencja Policji, a następnie udzielona pomoc lekarska uratowała im zdrowie i życie.



